

Prof. dr hab. Włodzimierz W. BOJARSKI

SKUTKI GOSPODARKI NEOLIBERALNEJ W ŚWIECIE¹

Tematyka nędzy i ubóstwa w świecie jest bardzo wstydliva i kompromitująca dla liberałów i neoliberalistów, wykracza poza obszar „poprawności politycznej” i nie należy do najprzyjemniejszych. Niewielu też badaczy nią się zajmuje. Dawniej byli to m.in. J. Galbraith (1987) i M. Keating (1993), w Polsce Stanisław Albinowski (1996 i 2000), a następnie Maria Sulmicka (2001). Tablica 2.1 podaje za autorką charakterystykę głównych rejonów świata ze względu na wielkości reprezentatywne poziomu życia (uwzględniane przy wyznaczaniu indeksu HDI). Jak widać, wartość PKB na głowę mieszkańca w krajach

wysoko rozwiniętych jest średnio 50 razy wyższa aniżeli w Afryce Subsaharyjskiej i jest tam 5 razy niższa niż średnio w świecie.

Tablica 2.2 uwidacznia różnice wartości PKB między najbogatszymi a najbiedniejszymi krajami świata. W 1900 r. były one dziesięciokrotne (między Ghaną a Wielką Brytanią), natomiast w 1997 r. już prawie czterystokrotne (między Etiopią a Szwajcarią). Niezwykle wzrosły dochody maksymalne i zmalały minimalne. Dodatkowo, jak podaje M. Sulmicka, niszczycielskie żniwo wywołuje wirus HIV i choroba AIDS. W wyniku tego **średnia długość życia w krajach afrykańskich male-**

¹Fragmenty książki prof. dr hab. Włodzimierza W. Bojarskiego, jaka ukazała się w 2009 r. nakładem Oficyny Wydawniczej Warszawskiej Szkoły Zarządzania Szkoły Wyższej pod tytułem „Gospodarka i państwo dla społeczeństwa”. Cytowany fragment pochodzi z rozdziału „Dylematy i dramaty neoliberalnej gospodarki” światowej str. 68–79.

Tablica 2.1. Charakterystyka głównych regionów świata (rok 1997)
wg M. Sulmickiej (2001, s. 67)

Region	Ludność w mln	Powierzchnia w tys. km ²	PKB <i>per capita</i>		Przeciętne trwanie życia	Analfabetyzm (w %)
			w USD	śr. roczny wzrost w l. 1966-67		
Świat	5820	133567	5180	1,8	67	-
Kraje o niskim dochodzie	2036	31244	350	2,6	59	34
Kraje o średnim dochodzie	2857	70141	1890	3,6	69	14
– średnim niższym	2283	47035	1230	3,2	69	-
– średnim wyższym	574	23106	4550	3,9	70	18
Kraje o niskim i średnim dochodzie	4893	101385	1250	3,2	65	-
Azja Wschodnia	1751	16284	970	4,9	69	17
Europa i Azja Centralna	474	24208	2310	2,6	69	-
Ameryka Łac. i Kariby	494	20462	3940	3,9	70	13
Bliski Wschód i Afryka	280	11000	2070	0,8	67	39
Azja Południowa	1281	5140	380	3,4	62	51
Afryka Subsaharyjska	612	24267	510	0,2	51	43
Kraje wysokorozwinięte	927	32182	25890	2,3	77	-
Europa strefy euro	291	2374	23450	2,3	77	-

Źródło: *World Development Indicators*. The World Bank 1999, s. 14, 12

je i przykładowo w ciągu pięciu lat między 1993 a 1998 r. w Afryce Południowej obniżyła się z 65 do 55 lat, w Zimbabwie z 51 do 40, w Malawi z 48 do 40 lat². Tymczasem w krajach zachodnich średnia długość życia wzrosła o kilka lat.

Według danych Programu Rozwoju Narodów Zjednoczonych – UNDP, w roku 1960, gdy podejmowano wielkie

programy pomocy międzynarodowej na rzecz tzw. krajów Trzeciego Świata, 20% najbogatszej ludności świata żyło z dochodu 30 razy większego niż 20% najbiedniejszych świata. W 2000 roku te 20% najbogatszych osiągało już dochody 81 razy wyższe niż 20% najbiedniejszej ludności globu (tj. ponad 1 miliard nędzarzy, żyjących z jednego dolara dziennie lub mniejszego do-

² Przykładowo: w Botswanie w 2006 r. żyło ponad 1,6 mln ludności, z których 180 tys. zmarło w wyniku zarazy HIV / AIDS, 120 tys. dzieci straciło jednego lub obojwoje rodziców.

chodu)³. Przewidywania wskazują, że w 2030 roku 20% najbogatszych ludzi świata będzie żyło z dochodu 120 razy większego niż 20% najbiedniejszej ludności. Prawie 80% krajów świata ma obecnie dochód na mieszkańca niższy niż 10 lat temu, a 60 krajów stale ubożeje od 1980 roku. Wskutek tego kraje te musiały jeszcze bardziej zmniejszyć import, inwestycje, wydatki na służbę zdrowia, oświatę i ochronę środowiska, na co już w 1993 r. zwracał uwagę M. Keating⁴. W latach 1990–2002 wszędzie na świecie wzrosło jawne bezrobocie, z wyjątkiem USA, Azji Południowej i Unii Europejskiej⁵.

Tablica 2.2. Najbogatsze i najbiedniejsze kraje świata. (PKB per capita w USD 1990) wg M. Sulmickiej. (2001 s. 66)

Lata			
1900		1997	
Najbogatsi			
Wlk. Brytania	4593	Szwajcaria	43060
Nowa Zelandia	4320	Japonia	38160
Australia	4299	Norwegia	34890
USA	4096	Singapur	32100
Belgia	3652	USA	29080
Najbiedniejsi			
Burma	647	Sierra Leone	180
Indie	625	Etiopia	110
Bangladesz	581	Dem.Rep.Kongo	130
Egipt	509	Mozambik	140
Ghana	462	Burundi	140

Źródło: *Human Development Report*. UNDP 1999, s. 38; *World Bank Atlas 1999, The World Bank 1999*, s. 14–15

Narastaniu wskazanych różnic dochodowych odpowiada powiększanie się różnic dotyczących dostępu do oświaty, średniej liczby lat nauki, udziału młodzieży podejmującej studia wyższe, wydatków na prace badawczo-rozwojowe czy wyposażenie mieszkań. Setki milionów dzieci w świecie, zamiast uczyć się, pracuje ponad siły lub włączy się, pozbawione żywności i opieki. (W Indiach co trzecie dziecko nie chodzi do szkoły). Nadal istnieje niewolnictwo i szacuje się, że zatrudnionych jest obecnie w świecie około 27 milionów niewolników.

Zadłużenie zagraniczne krajów Trzeciego Świata wzrosło w latach 1970–1994 ponad 19-krotnie, ze 100 miliardów do prawie 2 bilionów dolarów, a obsługa tego długu przewyższa 2,5 krotnie dopływ środków finansowych do tych krajów. Uboższe kraje Południa z powodu narzuconych im niesprawiedliwych cen i warunków handlu międzynarodowego (terms of trade) tracą rocznie 275 do 355 mld dolarów⁶.

Bank Światowy podaje m.in. następujące wartości przepływów finansowych netto związanych z zadłużeniem:

- w latach 1980–1982 z krajów bogatych do biednych przepłynęło 49 mld dolarów,
- w latach 1983–1989 z krajów biednych do krajów bogatych przepły-

³ Patrz: R. Kapuściński: *Dwa różne światy*; Rzeczpospolita 29.06.2000.

⁴ Te i inne dane za: UNDP *Human Development Report* 1991.

⁵ Patrz: J. Stiglitz (2007, s. 27). Ale i tam maleje zatrudnienie pełnoetatowe

⁶ Patrz: S. Albinowski (2000, s. 17–18).

nęło 242 mld dolarów, to jest pięciokrotnie więcej.

W skali światowej 200 największych korporacji ponadnarodowych dysponuje dwukrotnie większym potencjałem ekonomicznym niż uboższe 4/5 ludności (to jest 4,8 miliarda osób). Wielkie korporacje są właścicielami 90% technologii produkcyjnych i patentów. Wartość ich obrotów przewyższa sumę budżetów kilkudziesięciu uboższych państw świata. Najbogatsze 20% ludności

świata zużywa 70% światowej energii, 75% metali i 85% drewna. Natomiast ponad 1 mld osób w świecie nie ma dostępu do opieki zdrowotnej, 1,4 mld nie ma bezpośredniego dostępu do wody pitnej i 2 mld osób nie ma energii elektrycznej w miejscu zamieszkania⁷. **Każdego dnia umiera z głodu i niedożywienia około 20 tys. ludzi (2 mln ludzi rocznie)**. niesprawiedliwości i straszne krzywdy wołają o pomstę do nieba. Patrz Tablica 2.3 przypominająca głos Ewangelii.

Tablica 2.3. Zapowiedź ewangeliczna

<i>Błogosławieni jesteście wy, ubodzy, albowiem do was należy królestwo Boże.</i>
<i>Błogosławieni wy, którzy teraz głodujecie, albowiem będziecie nasyceni.</i>
<i>Błogosławieni wy, którzy teraz płaczecie, albowiem śmiać się będziecie</i>
*
<i>Natomiast biada wam, bogaczom, bo odebraliście już pociechę waszą.</i>
<i>Biada wam, którzy teraz jesteście syci, albowiem głód cierpieć będziecie.</i>
<i>Biada wam którzy się teraz śmiejecie, albowiem smucić się i płakać będziecie.</i>
<i>Biada wam, gdy wszyscy ludzie chwalić was będą.</i>
*
<i>Uważajcie i strzeżcie się wszelkiej chciwości, bo nawet gdy ktoś opływa [we wszystko], życie jego nie jest zależne od jego mienia.</i>
Łukasz 6, 20–21; 24–26; 12,15.

Stałemu narastaniu różnic między krajami bogatymi a biednymi towarzyszy jeszcze ostrzejsze różnicowanie sytuacji materialnej w poszczególnych krajach, także najbogatszych. Według UNDP w **1990 roku w krajach bogatych żyło w biedzie około 200 mln**

ludzi, w tym w USA około 30 mln⁸ W 1979 roku przeciętny dochód 20% bogatszych Amerykanów był 9 razy większy niż dochód 20% najbiedniejszych, natomiast w 1997 roku był już wyższy piętnastokrotnie. W latach 1997–2000 majątek każdego z 400

⁷ Patrz: B. Góralczyk: *W jakim świecie będziemy żyli według raportu UNESCO, Polska 2000 Plus*, Komitet Prognoz PAN, 2000 nr 2.

⁸ Według M. Sulmickiej (2001, s. 175/176) w USA żyje w nędzy 13 do 14% społeczeństwa, a w skrajnym ubóstwie 4,5 do 5,5% społeczeństwa.

najbogatszych ludzi wzrastał każdego dnia prawie o 1 mln dolarów. Do 1% najbogatszych ludzi w Stanach należy teraz 50% całego amerykańskiego bogactwa, a kontrolują oni 90% jego wartości. Natomiast płace realne w sektorze prywatnym nie wzrosły od trzydziestu lat. Jednocześnie roczny czas pracy typowego Amerykanina w okresie od 1970 roku wydłużył się o 184 godziny (pomimo rewolucji komputerowo-teleinformatycznej), praktycznie bez wzrostu wynagrodzenia. USA od 20 lat doświadcza stałego spadku większości wskaźników jakości życia, a wydatki budżetowe na więziennictwo rosły 6 razy szybciej niż na szkolnictwo wyższe⁹

J. Stiglitz stwierdza wyraźnie: „Ameryka należy do tych krajów, w których bardzo duży odsetek obywateli przebywa za kratami, czego częściową przyczyną są na pewno ogromne nierówności społeczne. Wydaje się czymś skandalicznym, że w najbogatszym kraju świata wielu ludzi biednych nadal nie ma właściwego dostępu do opieki zdrowotnej, że stopa umieralności niemowląt w pewnych miejscach w Ameryce może być wyższa, niż w niektórych krajach mniej rozwiniętych”¹⁰

Podobne procesy występują również w innych krajach zachodnich i wschodnich. H. P. Martin, H. Schuman podaje, że w Niemczech co najmniej 25% ludności musiała pożegnać się z dobrobytem. Podobnie w Wielkiej Brytanii co trzecie dziecko wyrasta we względnej biedzie, a 1,5 mln dzieci poniżej 16 roku życia zmuszone jest do pracy zarobkowej. **Zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak i w Europie Zachodniej rosnąca część pracujących zatrudniona jest oficjalnie w niepełnym wymiarze czasu lub na umowach okresowych** (we Francji ponad 45% zatrudnionych). Pod groźbą zwolnień zgadzają się pracować dłużej za obniżone wynagrodzenie. W samym niemieckim przemyśle samochodowym w latach 1991-95 zlikwidowano ponad 300 tys. miejsc pracy, bez istotnego zmniejszenia produkcji. Podobnie dzieje się w przemyśle farmaceutycznym i w innych branżach, co powoduje pełzający proces pauperyzacji¹¹.

W miastach z jednej strony wyrastają nowoczesne, super eleganckie osiedla bogatych, odgródzone od reszty świata jako zamknięte getta, strzeżone pilniej niż granice państw, z drugiej podupadające stare dzielnice

⁹ Patrz: J. Gates (2003). Również H.P. Martin, H. Schumann (1999, s. 14) podają, że w Kalifornii wydatki na więzienia przekraczają stanowy budżet oświaty, a obywatele USA wydają na prywatną ochronę dwa razy tyle, co państwo na policję.

¹⁰ Patrz: J. Stiglitz (2006, s. 256).

¹¹ Według H.P. Martin, H. Schumann (1999, s. 153, 204, 247). Być może, że w ostatnich latach po poszerzeniu Unii Europejskiej, sytuacja nieco się poprawiła. W 1997 r. było w Niemczech 5 mln bezrobotnych i 2 mln gospodarstw domowych nie było w stanie opłacać rachunków (*Nasz Dziennik*, 6.05.1998).

i odrażające slumsy, gdzie ludzie na ulicach chorują i przymierają z głodu. Do drastycznych różnic majątkowych dochodzą różnice kulturowe, językowe i wyznaniowe. Rodzi się zawiść, walka klas, rozruchy uliczne, jak w Paryżu w 2007 r., przestępczość i wszelkie patologie społeczne. Odżywają dawne antagonizmy regionalne, wybuchają wojny domowe i wydzielają się nowe państwa. Procesom globalizacji i integracji państw towarzyszy proces pęknięcia i rozsypywania się całej struktury społecznej i światowej, wisi groźba wybuchu wewnętrznego. Do czasu nowoczesne techniki psycho-socjologicznej manipulacji medialnej i propagandowej oraz destrukcji organizacji i solidarności społecznej powstrzymują masowe wystąpienia „gniewu ludu”.

W powyższej prezentacji nie uwzględniliśmy jeszcze straszliwych skutków dwóch wojen światowych

XX wieku, faszyzmu, rewolucji komunistycznych w różnych krajach, chińskiej rewolucji kulturalnej i tzw. *kontroli urodzin*. To wszystko dokonywało się w imię ideologii:

- wyzwolenia człowieka, liberalnej wolności,
- postępu, wzrostu gospodarczego, dobrobytu dla wszystkich,
- odrzucenia przesądów religijnych i nacjonalizmów,
- budowy nowoczesnego raju na ziemi.

Jak długo można zamykać oczy na rosnącą nędzę świata i zniewolenie? Czy wolno nadal propagować te fałszywe ideologie oraz żyć iluzjami i mitami? Jak długo w mediach, w świadomości społecznej i w programach politycznych tą krzyzącą rzeczywistość będą zasłaniać tematy zastępcze? Czy można w ogóle myśleć realnie o przyszłości w odezwaniu od tej rzeczywistości?